



### **Katarzyna Ryszka**

Na festiwal wybieram się już po raz drugi, nie można ominąć takiej imprezy! Festiwal daje możliwość udziału w licznych szkoleniach i pokazach, ale też doksztalcania się oraz poznania nowych technik. Jest on dla mnie ważny, moja praca jest dla mnie ważna! Torty to moja pasja i moja miłość. I podobnie jak przy tortach, tak i na festiwalu mogłabym spędzić dzień i noc! Zważając na poziom członków komisji, myślę, że nie ma się czego obawiać, bo to będzie po prostu profesjonalna i uczciwa ocena. Należy jedynie wierzyć w swoje umiejętności i talent, a jeżeli nawet nie uda się wygrać to przecież za rok będzie można spróbować jeszcze raz!

### **Michaela Furgał**

Po raz drugi wybieram się na CFP, ponieważ panuje tam niesamowity klimat! Przepiękne torty, figurki, kwiaty no i zapach przypraw piernikowych. CFP obfitowało w doznania estetyczne, a wszystko w atmosferze radości i życzliwości. Spotkałam i poznałam wiele osób, które do tej pory znane mi były tylko z internetu.

Startując w konkursie nie obawiam się nikogo i niczego ponieważ wiem, że wykonałam na tę chwilę moją pracę najlepiej jak umiałam. Dla mnie to zmierzenie się ze swoimi umiejętnościami ale i przeciwnościami, które mogą wystąpić na każdym etapie tworzenia pracy. Rodzina mnie wspiera w tym przedsięwzięciu i bez nich nie mogłabym uczestniczyć w CFP.

### **Magda Bucka**

Gdy po raz pierwszy zobaczyłam informację o CFP w internecie od razu wiedziałam, że to coś dla mnie! Wtedy jeszcze torty robiłam tylko dla moich dzieci. Ale szybko się to zmieniło. W Katowicach zakochałam się w tortach i masie cukrowej. Prace, które tam zobaczyłam, na zawsze zmieniły moje poglądy na temat tortów. Stwierdziłam, że torty nie muszą być nudne - a wręcz przeciwnie - mogą przybrać każdą formę, nawet trójwymiarową (co było dla mnie lekkim szokiem)! Od tej pory robiłam więcej tortów, a w grudniu zrobiłam pierwszy tort na zamówienie.

Teraz jest mój czas. Pomimo tak krótkiego stażu, w tym roku mam zamiar spróbować swoich sił w kategorii tort okolicznościowy.

Boje się bardzo. Nie boję się ludzi, tylko samej siebie. Ale dzięki wsparciu mojego męża (który ciągle mnie dopinguje), oraz niezastąpionych dziewczyn z facebook'owej grupy tortowej, które wytrwale namawiają takie dziewczyny jak ja do wzięcia udziału w drugiej edycji CFP, postanowiłam że też spróbuje swoich sił. W końcu nie mam nic do stracenia.

Jeśli Ty zastanawiasz się czy odwiedzić CFP, to powiem, że nie ma się co zastanawiać. Każda chwila tam spędzona daje mnóstwo wiedzy i inspiracji, której nie znajdziesz siedząc w domu. A więc do zobaczenia niebawem!

### **Monika Kołodziej**

Jako amatorka biorąca udział w pierwszej edycji byłam przerażona, że mam konkurować z prawdziwymi cukiernikami. Dzięki namowie Beaty Prusak zdecydowałam się. Kinga Jakimowicz pomogła mi rozwiać wątpliwości techniczne - zawsze chętnie odpisywała na wszystkie moje pytania. Po dotarciu na miejsce i spojrzeniu na zgromadzone tam torty, ciasta i ciasteczka poczułam się jak dziecko w sklepie z zabawkami.

Komisja Cake Festiwalu to doświadczona ekipa znająca się na rzeczy i nic nie umknie ich czujnemu oku. Jednak z drugiej strony potrafią docenić twoją ciężką pracę i uczciwie ocenić każdego zawodnika. W tym roku startuję z moją starszą córką. Cieszę się bardzo, że zaraziłam ją jedną z moich pasji. Wszystkim tym, którzy jeszcze zastanawiają się czy wziąć udział w Cake Festiwalu lub przyjechać na wystawę powiem krótko - naprawdę warto - zobaczyć te cudenka na własne oczy i sprawdzić samego siebie.

### **Karolina Łukaszewicz**

Na CFP wybiorę się już drugi raz. Oglądać takie prace to po prostu bajka! Nie wiedziałam, że w Polsce mamy tak wiele utalentowanych dusz! Przez samo patrzenie na prace można sporo się nauczyć. Z drugiej strony po napatrzeniu się na takie cuda, tym bardziej boję się porażki, startując w konkursie. Mimo wszystko nie boję się oceny, bo nasze kochane jurorki są wspaniałe i na każdą jedną pracę patrzą inaczej. Potrafią docenić umiejętności każdego uczestnika. W całym trudnie wspiera mnie rodzina. To najwspanialsze co mogło mnie spotkać! Dopingują. Pomagać nie pomagają, bo bym wyszła na tym jak Zablocki na mydle. Tym, którzy boją się wziąć udział w festiwalu powiem od razu, że warto, nie ma co się zastanawiać:

- a nie potrafię
- a nie dam rady
- a jestem za słaba

To przecież również zabawa i doskonała impreza.

## **Arleta Kucharska**

Po raz drugi będę uczestniczyć w CFP. Przede wszystkim dla samych cudownych prac. Dla mnie niektóre to wręcz prawdziwe dzieła sztuki. Na żywo zupełnie inaczej odbiera się torty, niż na fotografiach. Startując w konkursie, nie obawiam się niczego, ani nikogo. Nie liczę bowiem na wygraną, ale na dobrą zabawę. Nie mam talentu - jak niektóre dziewczyny - ale staram się rozwijać i wspiera mnie przy tym moja rodzina. Mam dwóch ostrych krytyków w domu.

To wydarzenie powinno być na czerwono wpisane w kalendarz każdego cukiernika/dekoratora zawodowego jak i amatora.

## **Teresa Pękul**

Nie wyobrażam sobie, aby nie wziąć udziału w tak słodkim święcie jakim jest CFP. W zeszłym roku byłam pod tak ogromnym wrażeniem tego festiwalu. Czas tam spędzony zleciał mi błyskawicznie - poruszałam się wręcz jak w transie. Poznałam sporo ciekawych ludzi z branży, podobały mi się szkolenia, organizowane przy stoiskach oraz stoiska z nowinkami, pomocnymi w dekoracji tortów i ciasteczek. Każdy z uczestników jak i zwiedzający znalazł coś ciekawego dla siebie. Pomimo tego, że jestem amatorką i byłam jedną z najstarszych uczestniczek, wzięłam udział w konkursie w dwóch kategoriach ( ciasteczka wyróżnione złotem, tort okolicznościowy brązem). W tym roku także jadę z ciasteczkami, mam nadzieję skorzystać z uwag jurii - tak ważnych dla mojego rozwoju. Do udziału w tegorocznym CFP udało mi się nawet namówić moją facebookową koleżankę. Z resztą zachęcam wszystkich pasjonatów słodkości! To świetna impreza dla wszystkich amatorów i profesjonalistów, osób młodych i dojrzałych. Słodycz i życzliwość osób czuć w powietrzu. Dziękuję organizatorom, Kindze Jakimowicz, za to, że wpadła na pomysł zorganizowania tego święta , za ich poświęcenie, dobre słowa, za możliwość spotkania się w jednym miejscu.

## **Ewelina Krużyńska- Kruszewska**

Mój pierwszy raz na CFP był w tamtym roku - kiedy wszystko było jeszcze nowe, świeże i nieznanne w Polsce. Najbardziej podobała mi się duża ilość i różnorodność prac konkursowych, które poziomem sięgały naprawdę wysoko. W tym roku również planuje udział na CFP żeby sprawdzić siebie, swoje umiejętności a przede wszystkim spotkać znajomych z branży i porozmawiać. Po zeszłorocznym sukcesie swoich prac nabrałam jeszcze więcej wiatru w żagle! Przypuszczam, że w tym roku konkurencja będzie jeszcze większa, ponieważ przybędzie zdolnych osób! Zachęcam wszystkich którzy jeszcze nie się nie zdecydowali. Powiem jedno.. WARTO! Można zobaczyć niesamowity talent wielu artystów którzy na co dzień kryją się po domach i w pracowniach. Tak naprawdę nie wiemy ilu ludzi w Polsce ma ogromny talent, o którym nikt nie mówi. To jest szansa właśnie dla nich, aby wyszli na światło dzienne.

### **Anna Pietrzak Gryc (AniPasje)**

Ta impreza to świetna sprawa, na której możemy się sprawdzić, poznać, porównać z innymi i dzięki temu nadal stawiać sobie coraz wyższą poprzeczkę. To liczne spotkania w realu ze słodkimi dziewczynami. Po roku widać jak bardzo wzrosło zainteresowanie zdobnictwem i świetnie, bo to najlepsza mobilizacja do dalszej pracy.

Biorąc pod uwagę poziom z 2016 roku, miałam ogromne wątpliwości czy powinnam się zgłosić w tym roku i... zapisałam się. Na szczęście rodzinka mi dopinguje, wspierają i trzymają kciuki. A to dla mnie bardzo istotne, bez nich z pewnością nie dotarłabym do obecnego punktu.

Często po konkursie pytano mnie czy był sens pojechać na drugi koniec Polski, stresować się i w sumie przyjechać bez satysfakcji zajęcia jednego z trzech pierwszych miejsc? Warto!!! Bardzo się cieszę że miałam okazję wziąć udział w tak dużym wydarzeniu, jedynym które ściągnęło nas wszystkie z całego kraju, aby się zaprezentować, spotkać, pokazać swoje prace i mieć satysfakcję.

### **Karolina Marcisz**

W tym roku po raz pierwszy wybieram się na CFP oraz biorę udział w konkursie na tort okolicznościowy. Widziałam prace z zeszłego roku i byłam pełna podziwu. Kategoria, w której biorę udział była na naprawdę zaawansowanym poziomie. Mimo wszystko nie obawiam się niczego i nikogo. Jedynie stres może mnie "zjeść", ale każdy komentarz czy uwaga będzie dla mnie cenną wskazówką i nauką na przyszłość. Startuję nie po to by koniecznie wygrać. Ale dla siebie samej i dla zabawy.

Najbardziej w moich działaniach i przygotowaniach wspiera mnie mąż. Zawsze komentuje i zachwyca się moimi tortami, ale także krytykuje - jak trzeba. Dzieci również dopingują. Szczególnie starsza córka, która często przy tortach mówi: "Wow, to ci wyszło, mamuś!".

### **Magda Sikorska (Planeta ciast)**

To mój pierwszy udział w CFP zarówno w roli zwiedzającego, jak też jako uczestnika konkursu. Ubiegłoroczny CFP obserwowałam za pośrednictwem TVP2 oraz relacji jakie w sieci udostępniały moje tortowe koleżanki. Bardzo podobała mi się sama formuła i koncepcja festiwalu, dostępność dla biorących udział w konkursach oraz zwiedzających. Pozytywne opinie koleżanek dekoratorek i przede wszystkim możliwość wzięcia udziału w prelekcjach oraz małych warsztatach prowadzonych przez znane w sieci dekoratorki.

To impreza ważna z wielu powodów. To sposób na sprawdzenie siebie i swoich umiejętności. Możliwość spotkania się w realnym miejscu z dziewczynami, z którymi znamy się (niektórymi bardzo dobrze) w sieci. Podzielenia się swoją wiedzą i zdobycia nowej. Ale sama możliwość wzięcia udziału w konkursie jest promocją mojej niewielkiej pracowni Planeta Ciast i mnie samej jako dekoratorki. Przyznam, że jako wzór stawiam sobie Malwinę Franczak ubiegłoroczną lauratkę CFP, osobę młodą, ale bardzo ambitną i pracowitą.

Z pewnością obawiam się konkurencji, która już w ubiegłym roku pokazała, co potrafi, a jestem pewna, że w tym roku poziom będzie jeszcze wyższy. Ale myślę, że takie obawy mają swoje pozytywne strony, ponieważ motywują do stawiania sobie wysoko poprzeczki i do jeszcze lepszej pracy nad swoimi umiejętnościami.

Poza tym do ciągłej pracy motywuje mnie moja rodzina, przyjaciele i znajomi. Prawda jest taka, że bez pomocy i wsparcia rodziny trudno byłoby samemu prowadzić słodki biznes. Poczynając od wsparcia emocjonalnego, poprzez logistyczne rozwiązania związane choćby z zakupami, po zwyczajne „szorowanie garnków i misek” po skończonej pracy.

### **Anna Piaskowska**

Czy wybieram się na CFP? Jasne ! To wydarzenie, na które czekam już od zeszłorocznej edycji. Pojechałam tam zupełnie "zielona", chcąc zaczerpnąć jak najwięcej wiedzy od wystawców i ludzi, których można było tam spotkać. Chodziłam jak zaczarowana, oglądając, dotykając i wachając wszystko co tylko się dało! Byłam w trakcie realizacji mojego marzenia. Teraz cel osiągnięty - posiadam mały stacjonarny sklep z artykułami cukierniczymi w moim mieście. W zeszłym roku żał było wracać do domu. Tak wspomniałam imprezę pamięta się i wspomina bardzo długo! Nawet jeśli nie uda mi się być w tym roku jako uczestnik konkursu z tortem, będę na pewno jako odwiedzająca. Przebywanie w tak wspaniałym gronie to już samo w sobie nagroda i wyróżnienie. Wiara w samego siebie i chęć rozwoju jest najważniejsza! A czasami to zasługa wszystkich tych, którzy w nas nie wierzą i śmieją się z tej pasji. Dziś wiem, że nie ma rzeczy niemożliwych. Do zobaczenia !

### **Monika Maliszewska**

Na CFP wybieram się po raz drugi, tym razem również z dzieckiem. To, co mnie urzekło w I edycji to ilość różnorodnych prac, z których każda była swego rodzaju dziełem sztuki. W każdej było widać ogrom włożonego wysiłku i serca. Poza tym - atmosfera. Tak dużo uśmiechu i szczęścia w jednym miejscu... To aż niewyobrażalne, by to mogło być prawdziwe.

Ta impreza jest dla mnie ważna z kilku powodów. Przede wszystkim chcę sprawdzić samą siebie i to jaki progres zaszedł w moich pracach przez miniony rok a start w konkursie i poddanie się ocenie najlepszych jest dla mnie istotne. Sam start już jest mega wyzwaniem i stresem, ale z drugiej strony to właśnie ten stres jest motorem do działania stworzenia pracy swoich marzeń i zrobienia rzeczy, których tak naprawdę nie mogę zrobić nawet wykonując najbardziej pracochłonne torty.

Jeśli ktoś jeszcze się waha - niech nie zastanawia się nawet sekundy. Sam start w festiwalu jest wygraną ! To uczucie, kiedy widzisz swoją pracę obok innych i masz świadomość, że zrobiłeś/aś wszystko na miarę swoich możliwości. Ta duma z pokonania wielu przeszkód, które na pewno się pojawiają jest nie do opisania. Nie ma lepszego czasu na start, niż właśnie teraz. Jutro może być za późno.

## **Ewa Kiszowara**

Na CFP wybieram się po raz pierwszy. W zeszłym roku nie pojechałam, bo jeszcze nie czułam się na siłach. Teraz odliczam dni do tego wielkiego wydarzenia! Oczywiście ogromnie się boję, że nie sprostam temu wyzwaniu. Ale do odważnych świat należy. Dekorowanie pierników to moja ogromna pasja, która wniosła w moje życie sens i spełnienie. Dlatego CFP będzie bardzo ważnym wydarzeniem w moim życiu, sprawdzeniem siebie oraz możliwością poznania wspaniałych ludzi, którzy mają podobne pasje. Rodzina oczywiście bardzo mnie wspiera i dopinguje. Są moimi pierwszymi jurorami często surowymi.

## **Bożena Aleksandrow**

Wybieram się na CFP już po raz drugi, jednak w ubiegłym roku byłam jedynie obserwatorem. Festiwal zachwyił mnie! Przede wszystkim mogłam podziwiać ogrom przepięknych prac biorących udział w konkursach o różnej tematyce. Mogłam podpatrzeć jak mistrzowie dekoracji pokazywali swoje umiejętności, a także pod ich okiem spróbować swoich sił, np. przy stosowaniu aerografu czy tworzenia lukrowych koronek czy kwiatów cukrowych. Impreza ta jest dla mnie bardzo ważna, ponieważ nie jestem ani cukiernikiem, ani profesjonalistką dekoracji, ale samoukiem i pasjonatką. I nigdzie indziej nie mogłabym zaprezentować swoich prac. W tym roku będę po raz pierwszy wystawiać swoje prace w kategorii - ciastka. Nie obawiam się niczego ani nikogo. Chcę tylko pokazać, co potrafię. Sam udział w konkursie będzie dla mnie wielkim przeżyciem i radością niezależnie od wyników konkursu. Moja rodzina bardzo mnie wspiera i dopinguje do zaprezentowania moich dzieł na festiwalu. Bez tego nie byłabym w stanie tworzyć moich artystycznie dekorowanych pierników a co dopiero brać udział w festiwalowym konkursie.

## **Paulina Bubula**

W tym roku wybieram się po raz pierwszy i cieszę się jak dziecko na pierwszą gwiazdkę. Taki festiwal to spełnienie jednego z moich marzeń. A rok temu po odebraniu wyników badań postanowiłam, że będę je spełniać. Dbać o siebie...leczyć się i spełniać marzenia!

Uwielbiam dekorować torty a na CFP nie tylko mam możliwość oglądania prac, ale również jest wiele okazji do pozyskania nowej wiedzy. Są organizowane szkolenia, przez ludzi którzy tworzą cuda oraz każdy startujący może poprosić o rady na przyszłość o jury. A co może być lepszego jak indywidualna ocena pracy? Dla mnie to bardzo wiele.

Startując w konkursie nie mam poczucia, że muszę się kogoś bać. Kinga Jakimowicz odpowiedziała już na bardzo wiele moich pytań, i ani razu nie poczuła się jako ktoś niechciany. Każda jej odpowiedź była bardzo precyzyjna i - co najważniejsze - po ludzku miła.

Mam ogromne wsparcie rodziny i męża! Kilka dni przed CFP mam imieniny i moim prezentem imieninowym od rodzinki jest właśnie opłacenie pobytu w Katowicach.

Do tych, którzy zastanawiają się czy startować w konkursie: kiedy jak nie teraz? Robisz to, co lubisz? To czemu masz nie pokazać tego szerszej widowni? Boisz się że zginiesz między

tłumem pięknych dzieł? Zginę razem z Tobą! A wiadomo - lepiej ginąć między najlepszymi, niż wcale!

W jednym miejscu znajdziecie masę pomysłów na wymarzony tort - ślubny, urodzinowy, komunijny, na roczek itd. Każdy tort, który zobaczycie to godziny ciężkiej pracy, setki wylanych łez, potu, chwile załamania. Zobaczcie na własne oczy jadalne cuda ludzkich rąk!

### **Sylwia Mistat**

W tym roku po raz drugi już będę na CFP. W zeszłym roku nie zdecydowałam się na udział w konkursie i pluję sobie w brodę podwójnie - będąc praktycznie na miejscu, bałam się, że sobie nie poradzę. Co najmilej wspominam z poprzedniej edycji to atmosfera panująca podczas całego festiwalu. I to, że mogłam na żywo poznać tyle fajnych osób, z którymi kontakt miałam tylko przez internet.

Mam mnóstwo pomysłów w głowie, a większość z nich na 100% nie mogłabym zrealizować gdyby nie CFP. Można się wyżyć artystycznie. Ogranicza mnie tylko wyobraźnia, no i umiejętności. Rodzina już mnie nie może słuchać - pomysły zmieniają się codziennie, a przecież już czas brać się do roboty! Ale dzielnie mnie znoszą i dopingują.

Obawiam się poziomu prac - już w zeszłym roku dekoratorzy przeszli samych siebie. To co będzie w tym? Strach się bać! Komisji się chyba nie boję! Bo to właściwe osoby na właściwym miejscu.

### **Gabriela Górecka**

To będzie już mój drugi udział w festiwalu. Dla mnie to przede wszystkim ogrom oszałamiających prac. I konkurs na najwyższym poziomie. Wspaniałe pokazy, możliwość spotkania fantastycznych tortowych zapaleńców, a także możliwość zaopatrzenia się w "przydasie", czyli tortowe gadżety. Wszystko w jednym miejscu. Po prostu RAJ! Całość doskonale zorganizowana, co jest zasługą Kingi Jakimowicz, pomysłodawczyni i organizatorki całego przedsięwzięcia.

Ja chcę znów znaleźć się w tym raj! A tak poważnie to CFP i konkurs dodaje mi wiary w siebie i własne możliwości. Obaw jest wiele, ale staram się o tym nie myśleć i traktować to bardziej jak zabawę. Wszyscy bliscy mnie dopingują, ale najwięcej wsparcia mam od mamy, dzięki której w ogóle zdecydowałam się wziąć udział, za co jestem jej bardzo wdzięczna. Nie ma się nad czym zastanawiać!!! To trzeba zobaczyć na własne oczy - słodka sztuka na najwyższym poziomie!

### **Kamila Adamaschek**

Na CFP wybieram się po raz pierwszy. Widziałam zdjęcia prac uczestniczek z poprzedniego roku. I zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Słyszałam również dużo pozytywnych recenzji. W tym roku chcę zobaczyć wszystko na żywo i pooddychać tym słodkim powietrzem. Chcę też poznać osobiście dziewczyny z Polski, które tworzą te cukrowe cuda. Jestem dumna, że Polki są tak kreatywne i trzymają tak wysoki poziom. Będę im mocno kibicować!

## **Anna Szkudlarska**

W tym roku jadę drugi raz na CFP. W tamtym roku brałam udział w konkursie. I byłam bardzo zadowolona z całej imprezy. Widziałam wiele pięknych i inspirujących prac, miałam okazję spotkać znajomych, z którymi kontaktujemy się przez Internet przez cały rok. Dostałam kilka wskazówek od przemyśłych i życzliwych członków jury, którzy wskazali jakie błędy popełniłam w mojej pracy. To cenna lekcja. Jadąc do Katowic, nie liczyłam i nie liczę na wygraną, a bardziej na mile spędzony czas między ludźmi pasjonującymi się tym samym co ja. Rodzina bardzo mnie wspiera. Myślę, że każdy powinien odwiedzić CFP, choćby ze względu na fantastyczne prace.. Przy niektórych można się zatrzymać i zastanawiać czy to możliwe, żeby to było jadalne. A jednak!

## **Aneta Kansy**

W tym roku mam zamiar wybrać się na CFP po raz pierwszy. Mimo to widziałam prace moich koleżanek z poprzedniej edycji. W tym roku chcę te prace podziwiać na żywo, a nie tylko ze zdjęcia. Prace artystów można zobaczyć z każdej strony. Podziwiać każdy szczegół, czego na fotografii nie udaje się zrobić. Dopiero wtedy widzimy jak mozolną pracę wykonuje dekorator. A w tego typu pracach widać coś jeszcze - duszę człowieka. Na CFP chcę spotkać się z osobami z tortowych grup. Na pokazanie swojego tortu nie jestem jeszcze gotowa. Za wcześnie dla mnie i zbyt wysoki poziom.

## **Karolina Chylińska**

W tym roku wybieram się po raz pierwszy na festiwal tortów - słynny Cake Festival Poland. Czemu słynny? Ponieważ już po pierwszej jego edycji było o nim wszędzie głośno. Prasa, radio i TVP. Już wtedy ogromnie żałowałam, że nie byłam tam, na miejscu, by zobaczyć wszystkie słodkie arcydzieła na własne oczy. Już wtedy zrodziło się we mnie marzenie o uczestniczeniu w CFP. Niestety nie jako uczestnik, ale jako obserwator.

W konkursie planuję wystartować w kolejnej edycji, ponieważ nie czuję się jeszcze na siłach. Dekoruję torty dopiero 1,5 roku. Mimo wszystko konkurs przyciąga, więc pewnie przezwyciężę swój strach i za rok moje nazwisko znajdzie się na liście uczestników. Spełnię swoje marzenia, które niepewnym głosem szepczą: "No spróbuj, co ci szkodzi". I utwierdzają mnie w tym kolejne realizacje moich tortów. Z całą pewnością udział w takim konkursie wiąże się z ogromnym stresem, nieprzespanymi nocami, ale naprawdę warto tam być i zobaczyć swój skromny tort pośród tylu dzieł sztuki.

To, co mnie oczarowało od samego początku w CFP to właśnie wysoki poziom dekorowanych tortów oraz niesamowite techniki. Dla mnie CFP jest konkursem na najwyższym poziomie dlatego też ważny jest dla mnie udział w nim w przyszłym roku.



## **Marlena Palenga**

W CFP brałam już udział w zeszłym roku, po raz pierwszy biorąc udział w konkursie z czego jestem bardzo zadowolona. Cały festiwal został zorganizowany na najwyższym poziomie. Ilość oraz poziom prac konkursowych był tak wysoki, że można je było oglądać godzinami.

Udział w festiwalu umożliwia mi sprawdzenie swoich umiejętności oraz poznania nowych ludzi. Tak jak ja pozytywnie zakreconych na punkcie cukrowych dekoracji. Również cała rodzina wspiera mnie od samego początku mojej przygody z tortami, dodając mi siły i wiary we własne możliwości.

Warto przyjść i na własne oczy zobaczyć jakie cuda można stworzyć z cukru. Kto wie może narodzi się w kimś nowa pasja.

## **Danuta Kowalczyk-Cudak**

Gorąco polecam udział każdemu w CFP. To słodkie wydarzenie na kulinarnej mapie Śląska. Każdy ma możliwość zobaczenia na żywo wirtuozerii wykonywanych dekoracji cukierniczych oraz degustacji. W zeszłym roku najbardziej podobały mi się warsztaty z Igą i Anną Szarzyńskimi z modelowania cukrowych magnolii. Miałam możliwość samodzielnego wykonania jadalnego kwiatu magnolii przy ich cennych wskazówkach. Gorąco polecam. Tutaj nie liczymy kalorii, tutaj zapominamy o odchudzaniu. Pamiętaj - nie może Cię tam zabraknąć w tym roku!

## **Magdalena lo Bianco**

Oczywiście już po raz drugi zawitam na festiwalu, pomimo tego że mam długą drogę do przebycia, bo lecę aż ze Szkocji. Czekam na to wydarzenie jak dziecko na Gwiazdkę! Czy jest coś, co mogło się nie podobać? Organizacja była świetna. W głowie się nie mieści, że taką imprezę zorganizował tak maleńki team! Jako że byłam już na tego typu festiwalach w Londynie oraz w Birmingham, muszę przyznać, że nasz Polski festiwal niczym nie odbiega od międzynarodowego poziomu. CFP to dla mnie ważne wydarzenie ze względu na fantastycznych ludzi, z którymi mogę się zobaczyć i poznać osobiście. Bardzo zdolnych ludzi, których prace do tej pory podziwiałam tylko przez internet. A przede wszystkim ogromnie cieszę się na spotkanie z moją drugą rodziną, czyli grupą Tortowelove.

Moja pierwsza rodzina i przyjaciele bardzo mnie wspierają - wszyscy mi dopingują i są bardzo dumni. Największe wsparcie mam ze strony męża, który ma do mnie dużo cierpliwości. Jak wiadomo moja pasja ( bo nie tylko praca) jest bardzo czasochłonna, przybory dekoratorskie zajmują połowę kuchni, a stół w jadalni jest zawsze zapełniony skrawkami mas cukrowych, barwnikami i innymi narzędziami.

Warto przyjechać na festiwal, gdyż z takiej imprezy wynosi się zawsze same pozytywy - masę inspiracji, nowe znajomości i więcej pewności siebie!